

Dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL
Kierownik Katedry Prawa Karnego KUL
Al. Raławickie 14
20-950 Lublin

Lublin, 28 kwietnia 2017 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Artura Daniela Śledziewskiego
pt. *Przestępstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie* (Białystok 2016, ss. 400)**

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska Pana mgra Artura Daniela Śledziewskiego pt. *Przestępstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie* (Białystok 2016). Przedstawiona do oceny dysertacja liczy 400 stron, w tym 362 strony tekstu merytorycznego.

Wybór tematu należy uznać za uzasadniony. Dotyczy bowiem problematyki rodziny będącej podstawową strukturą społeczną oraz wartością, która pozostaje pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18 Konstytucji RP). Pojawienie się przemocy niszczy same podstawy rodziny i sprawia, że przestaje ona pełnić swoje naturalne funkcje. Nie wymaga szerszego dowodzenia, iż niezależnie od okresu historycznego i dominującego modelu rodziny, kwestia przemocy w rodzinie jest tematem ważnym i aktualnym oraz zasługuje na naukowe opracowanie.

Podjęty przez Autora temat w ostatnich latach rzadko był przedmiotem pogłębionych studiów prawnokarnych. Poza nielicznymi opracowaniami, podejmującymi kompleksowe rozważania nad prawnokarnym statusem rodziny (np. S. Hypś, *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Lublin 2012), przedstawiciele doktryny zwykle koncentrowali się na omówieniu kryminologicznych aspektów przemocy i agresji, dogmatycznej analizie przestępstwa znęcania się z art. 207 KK lub przemocy wobec wyodrębnionych członków rodziny (np. kobiet, dzieci).

Zasługuje na podkreślenie ukazanie tytułowego problemu w prawidłowym ujęciu, znajdującym uzasadnienie w aksjologii Konstytucji RP. Autor nie „atomizuje” praw członków

rodziny, ale traktuje rodzinę jako samodzielną, odrębną instytucję i najtrwalszą grupę społeczną. Przenosząc rozważania na płaszczyznę prawa karnego, wskazuje na dwa obowiązki państwa i władz publicznych: po pierwsze, nieingerencji w sytuację rodziny, gdy ta funkcjonuje poprawnie i jest samowystarczalną; po drugie, ochrony rodziny poprzez dostępne instrumenty prawne (s. 9).

O wyjątkowym znaczeniu podjętej tematyki świadczą również wprowadzone w ostatnim czasie zmiany legislacyjne w zakresie ochrony małoletnich i osób nieporadnych ze względu na stan psychiczny lub fizyczny, w tym zaostrzające odpowiedzialność za omawiane w rozprawie przestępstwo znęcania się z art. 207 KK. Nowelizacją Kodeksu karnego z 23 marca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 773) podwyższono zagrożenie ustawowe – z dotychczasowej kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – do sankcji od roku do 10 lat pozbawienia wolności za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny. Skutkiem wprowadzonych zmian, dla całościowego przedstawienia konsekwencji prawnych przemocy w rodzinie niezbędne jest również wzięcie pod uwagę: „popęłnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia” w zakresie, w jakim ta okoliczność wpływa na wymiar kary (art. 53 § 2 KK), podwyższenia sankcji karnych za przestępstwa z art. 156, 210 i 211 KK oraz wprowadzenia nowego typu kwalifikowanego czynu z art. 189 KK – ze względu na pozbawienie wolności osoby nieporadnej ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny (§ 2a). Z oczywistych względów Autor nie omówił tych zmian w Kodeksie karnym. Prace legislacyjne we wskazanym wyżej zakresie były bowiem prowadzone już po złożeniu rozprawy do recenzji. Wejdą one w życie dnia 13 lipca 2017 r. Przygotowując pracę do druku – na co z całą pewnością ona zasługuje – należałoby już ustosunkować się do nowych regulacji.

Autor uwzględnił wszystkie istotne **źródła** związane z podjętą problematyką, składające się na aktualny stan prawny. Analizie zostały poddane akty prawa polskiego: Konstytucja RP, 20 ustaw, 4 rozporządzenia. W pracy wykorzystano dokumenty prawa międzynarodowego: 3 konwencje, 1 decyzję ramową (nieprawidłowo zaliczoną do kategorii „Decyzji”, s. 379), 2 decyzje Parlamentu Europejskiego i Rady (lecz nie: „Rady Europy”, jak wskazano przy decyzji z 20.06.2007 r., s. 379), 1 deklarację Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, 1 dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady, 3 rezolucje i 3

rekomendacje Rady Europy. Wyjątkowo obszerna jest „netografia”, na którą składają się publikowane opracowania i raporty różnych instytucji oraz zbiory danych statystycznych. Ponadto, w rozprawie zostało wykorzystane obszerne orzecznictwo sądów polskich – w sumie 125 judykatów (4 orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, 58 orzeczeń Sądu Najwyższego, 52 orzeczenia sądów apelacyjnych, 3 wyroki sądów okręgowych, 4 wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego, 3 wyroki Wojewódzkich Sądów Administracyjnych) oraz 1 wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Powołane na końcu rozprawy akty normatywne i orzecznictwo są dobrze dobrane i korespondują z podjętym tematem opracowania. Wykorzystana **literatura** przedmiotu obejmuje 247 pozycji literatury w języku polskim, które pozwalają na przeprowadzenie pogłębionej analizy dogmatycznej przestępstwa znęcania się (art. 207 KK), jak również na wszechstronne i wielopłaszczyznowe ukazanie problematyki przemocy w rodzinie.

Głównym **celem badań** Autor uczynił całościową analizę i ocenę normatywnego kształtu przestępstwa znęcania się, przede wszystkim w kontekście zjawiska przemocy w rodzinie (s. 10). Realizacji tego zamierzenia służyła zarówno prawno-dogmatyczna analiza typów rodzajowych przestępstwa znęcania się, określonych w art. 207 KK, socjologiczne badania nad zjawiskiem przemocy w rodzinie, jak też prezentacja wyników własnych empirycznych badań aktowych oraz danych statystycznych.

Kluczowa **hipoteza badawcza** sprowadza się do tezy, iż „na gruncie prawa karnego przestępstwo znęcania się jest podstawowym instrumentem zwalczania zjawiska przemocy w rodzinie” (s. 10). Jednocześnie Autor zakłada, że „nie każde przestępstwo znęcania się można uznać za przemoc w rodzinie i nie każdą przemoc w rodzinie można uznać za przestępstwo znęcania (zakresy definicyjne tych terminów krzyżują się)” (s. 10). W celu zweryfikowania hipotezy badawczej Autor postawił wiele szczegółowych pytań, m.in. o zasadność kryminalizacji znęcania się jako środka ochrony rodziny przed przemocą oraz o znaczenie międzynarodowych standardów przeciwdziałania przemocy w rodzinie dla prawa polskiego (s. 10-11). Dokonując normatywnej analizy typów przestępstwa znęcania się (art. 207 KK) podejmuje dalsze problemy: postuluje poszerzenie zakresu przedmiotowego przestępstwa o aspekty seksualny i ekonomiczny, rozważa istotę czynności sprawczej, dokonuje wykładni znamienia „wspólnego pożycia”, ustala stronę podmiotową przestępstwa. Stawia przy tym pytania: czy każde przestępstwo znęcania się, którego ofiarą jest osoba najbliższa, będzie

skierowane przeciwko rodzinie? Jaka rolę spełniają środki prawnekarne stosowane wobec sprawców przestępstwa z art. 207 KK? Czy powinny za nie być orzekane środki o charakterze izolacyjnym czy wolnościowym? Odrębnym badaniom poddany został statystyczny obraz przemocy w rodzinie i dynamika przestępstwa znęcania się.

W rozprawie zostały wykorzystane adekwatne do potrzeb weryfikacji postawionych hipotez **metody badawcze**: teoretyczna, dogmatyczno-prawna, empiryczna. W zasadniczej części pracy, poświęconej wykładni przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się (rozdziały III – VII), stosowana jest metoda dogmatyczno-prawna. Zawarte w rozdziale I wprowadzenie do problematyki przeciwdziałania przemocy w rodzinie zostało napisane z uwzględnieniem metod teoretycznej i empirycznej. Ostatnie dwa rozdziały powstały z wykorzystaniem metody empirycznej.

Struktura rozprawy nadaje opracowaniu charakter monograficzny. Jej konstrukcja jest czytelna, a poszczególne rozdziały (w sumie – 9) są ze sobą logicznie powiązane i spójne. Wyróżnić można trzy zasadnicze bloki tematyczne: wyjaśnienie terminologii, ustalenie skali zjawiska oraz międzynarodowych standardów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie (rozdziały I – II), analiza przestępstwa znęcania się i jego prawnokarnych konsekwencji (rozdziały III – VII) oraz prezentacja danych statystycznych i wyników badań akt sądowych (rozdziały VIII – IX). Przyjęta przez Autora struktura opracowania jest prawidłowa i pozwala na uporządkowane przedstawienie całości podjętej problematyki. Koresponduje też z wyznaczonym przedmiotowo zakresem analiz oraz założonymi celami badawczymi.

Autor rozpoczął rozważania w **rozdziale I** od wyjaśnienia kluczowych dla podjętego tematu pojęć, jak „rodzina”, „przemoc”, „przemoc w rodzinie” oraz od opisanie zjawiska przemocy w rodzinie. Uwagi te są interesujące, pogłębione i poprawne merytorycznie. Na podstawie literatury socjologicznej oraz z uwzględnieniem prawa polskiego została podjęta udana próba ustalenia zakresu definicyjnego pojęcia „rodzina”. Autor szczegółowo wyjaśnił definicje legalne występujące w ustawie z 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych, ustawie z 7.9.2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów oraz ustawie z 12.3.2004 r. o pomocy społecznej. Wyznaczył zakresy treściowe zawartych w powołanych aktach prawnych definicji legalnych pojęcia „rodzina” oraz wskazał na zachodzące pomiędzy nimi różnice i wzajemne zależności. Podobnie, nie budzą zastrzeżeń rozważania na temat przemocy w

ujęciu filozoficznym, socjologicznym, kryminologicznym i prawnym, a także wyodrębnienie i opis zasadniczych form przemocy: fizycznej, psychicznej, seksualnej, ekonomicznej i zaniedbania. W sposób kompleksowy Autor nakreślił obraz przemocy w rodzinie, wskazując na jej przyczyny, konsekwencje oraz skalę zjawiska. Interesująca jest część dotycząca stereotypów związanych z przemocą w rodzinie (s. 50 – 61).

Analiza wiążących Polskę dokumentów międzynarodowych przeprowadzona w **rozdziale II** pozwoliła na ustalenie ponadnarodowych standardów w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Autor zastosował prawidłową systematykę, osobno omawiając akty prawne zaliczane do trzech systemów: Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy i Unii Europejskiej. Szczegółowo ustosunkował się do problemów, jakie wywołały gorące spory przy ratyfikacji przez Polskę Konwencji Rady Europy z 6.4.2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Przypomniał również dyskusje na temat interpretacji pojęcia „płeć społeczno-kulturowa”, konsekwencji zwalczania stereotypów związanych z płcią oraz wyrażane obawy o legalizację związków homoseksualnych.

Autor dostrzega, że współcześnie w dokumentach międzynarodowych przywiązuje się duże znaczenie nie tylko do skutecznego ścigania i karania sprawców przemocy, ale również do zapobiegania takim aktom. Sprzyjać temu mają programy społeczne promujące wizję nowoczesnego społeczeństwa demokratycznego, w którym jego członkowie nie przyzwalają na przemoc domową, jak też wprowadzanie efektywnych środków prawnych, m.in. w postaci natychmiastowego usunięcia sprawcy ze wspólnie zajmowanego z ofiarą mieszkania, zakazu zbliżania się i kontaktowania się z ofiarą.

Dokładnie zostały scharakteryzowane znamiona przestępstwa znęcania się w typie podstawowym (art. 207 § 1 KK) i w typach kwalifikowanych (art. 207 § 2 i 3 KK). Nie budzą zastrzeżeń zawarte w **rozdziale III** rozważania na temat dobra chronionego (głównego i ubocznego) i związanego z tym problemu podobieństwa przestępstw oraz wykładnia czynności sprawczej czynu z art. 207 KK, w tym kwestia tzw. wzajemnego znęcania się dwóch osób (np. małżonków) i oceny „jednorazowego” zachowania sprawczego. Autor ustosunkował się do licznych problemów spornych przy interpretacji wyrażen charakteryzujących przedmiot czynności wykonawczej, w tym określenia „wspólne pożycie” będącego przesłanką dla zaliczenia osoby pokrzywdzonej do kategorii „osób najbliższych”.

Trafnie przyjmuje, że opowiedzenie się w najnowszym orzecznictwie za możliwością nadania statusu „osoby najbliższej” osobom tej samej płci nie oznacza automatycznie traktowania ich jako rodziny (s. 176). Dobrze uzasadnione jest stanowisko Autora w sprawie odpowiedzialności za rozpijanie osoby małoletniej, która ukończyła szesnasty rok życia i uzyskała zgodę sądu na zawarcie związku małżeńskiego (s. 188 – 189). Trafnie też wywodzi dopuszczalność odpowiedzialności za znęcanie się podjęte z zamiarem ewentualnym (s. 208 – 211). Nie budzi zastrzeżeń dokonana w **rozdziale IV** wykładnia znamion kwalifikujących, gdy zachowanie sprawcze podjęte zostało ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 KK) lub w razie wystąpienia następstwa w postaci targnięcia się ofiary na własne życie (art. 207 § 3 KK). Zgadzam się z Autorem, że nie ma przeszkód, aby sprawca znęcania się, który umyślnie doprowadza inną osobę do targnięcia się na własne życie, poniósł surowszą odpowiedzialność – za zabójstwo (s. 236). W pełni poprawne są rozważania dotyczące form stadialnych i współdziałania przestępnego przy znęcaniu się (**rozdział V**), zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw (**rozdział VI**) oraz ustawowego zagrożenia i sędziowskiego wymiaru kary (**rozdział VII**).

Korzystając z literatury przedmiotu i orzecznictwa sądów polskich Autor poczynił w części „dogmatycznej” pracy (rozdziały III - VII) prawidłowe ustalenia, które powiązał z postawionymi na wstępie hipotezami badawczymi. Cenną wartością tej części pracy są własne oceny i wnioski poparte argumentacją oraz zakończone postulatami *de lege ferenda*. Mam jednak wątpliwości czy propozycja, aby „uwzględnić świadków omawianego przestępstwa, np. małoletnich i rozważyć ich sytuację w kontekście psychicznego znęcania się” (s. 356), powinna być zaadresowana do ustawodawcy czy raczej do organów stosujących prawo.

Poruszony w pracy problem tzw. karcenia małoletnich wymagałby istotnego pogłębienia. Prawdą jest, że karcenie wychowawcze małoletnich zalicza się – podobnie jak zwyczaj, zgodę pokrzywdzonego czy działanie będące przejawem ekspresji artystycznej – do tzw. pozustawowych kontratypów, bliżej dookreślonych (czy tylko postulowanych) przez doktrynę prawa. W literaturze oraz orzecznictwie są formułowane warunki, które powinny zostać spełnione, aby taki czyn nie był bezprawny (s. 191 – 192). Jak trafnie zauważa jednak Autor na s. 193, nowelizacją z 2010 r. wprowadzono do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przepis art. 96(1), zgodnie z którym osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz

sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnimi zakazuje się stosowania kar cielesnych. W ten sposób karcenie cielesne małoletnich przez rodziców miało utracić status kontratypu (s. 193). Opowiadając się za koncepcją tzw. kontratypów pozaustawowych dla rozwiązania kwestii karcenia małoletnich, należy zgodzić się z powyższymi uwagami, jak również z tezą, że wspomniana decyzja ustawodawcy z 2010 r. nie oznacza całkowitego odrzucenia kontratypu karcenia małoletnich, gdyż nadal dopuszczalne mogą być takie formy karcenia, które nie łączą się ze stosowaniem kar cielesnych, np. zakazy: oglądania telewizji, korzystania z internetu czy opuszczania mieszkania o określonej porze.

Aktualnie powyższa argumentacja jest coraz częściej podważana już u samych jej podstaw, z racji na kwestionowanie dopuszczalności posługiwania się instytucją tzw. kontratypów pozaustawowych jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną. W piśmiennictwie podnosi się, że przyznanie doktrynie i sądom uprawnienia do określania znamion kontratypów stanowi ingerencję władzy sądowniczej w zakres uprawnień przysługujących władzy ustawodawczej i narusza art. 10 Konstytucji RP. Ponadto, konieczność każdorazowego określania przez sąd znamion kontratypu i ich realizacji może skutkować rozbieżnościami w orzecznictwie i w konsekwencji osłabiać gwarancyjną funkcję prawa karnego. Nie bez znaczenia jest też przekonanie, że taka konstrukcja – uwalniająca sprawcę od odpowiedzialności karnej – może wprost prowadzić do naruszenia praw osoby pokrzywdzonej.

Czy zatem Autor dostrzega możliwości poszukiwania innego uzasadnienia dla legalności zachowań karcących małoletniego? Czy można, na przykład na płaszczyźnie rekonstruowanej normy prawnej, uznać je za „pierwotnie legalne”, a więc za takie, które nie naruszają reguł postępowania z dobrem prawnym? Wówczas nie zachodziłaby konieczność poświęcenia jednego z kolidujących dóbr prawnych, co jest charakterystyczne dla konstrukcji kontratypów. Godne rozważenia jest również odwołanie się do uznanych w prawie karnym okoliczności mogących wyłączyć stosowanie normy sankcjonującej, np. ze względu na brak winy czy wymaganego stopnia społecznej szkodliwości.

Drugi problem dotyczący kwestii karcenia małoletnich pojawia się w związku z obserwacją Autora, iż nawet po wejściu w życie art. 96(1) k.r.o. „w praktyce karcenie fizyczne małoletnich nie jest utożsamiane ze znęcaniem się. Wciąż brane są pod uwagę <cele wychowawcze> karcenia, którymi uzasadniane są zachowania sprawców” (s. 196). Ta, być

może pozorna, sprzeczność wymagałaby wyjaśnienia. Przede wszystkim, należy odpowiedzieć na pytanie czym w istocie jest karcenie wychowawcze i jakie są jego formy. Należałoby również dokonać ich gradacji ze względu na stopień społecznej szkodliwości. Jestem przekonany, że o ile można poszukiwać uzasadnienia dla legalności zachowań polegających na zmuszaniu czy pozbawianiu wolności – stanowiących ingerencję w prawa małoletnich i motywowanych względami wychowawczymi – a przy tym wykazujących pewien dopuszczalny społecznie stopień intensywności, to tak drastyczne czyny, które przybierają postać „znęcania się”, nie mogą być tylko na tej podstawie pozbawione cechy bezprawności.

Ostatnia część pracy zawiera analizę danych statystycznych (**rozdział VIII**) oraz prezentację wyników badań aktowych 180 spraw, w których zapadły prawomocne orzeczenia kończące postępowanie o czyn z art. 207 KK w Sądzie Rejonowym w Łomży (**rozdział IX**). Dane statystyczne z lat 2003 – 2014 ukazują dynamikę w zakresie popełnianych w Polsce przestępstw znęcania się, jak również kryminologiczny obraz sprawców i pokrzywdzonych. Autor nie ogranicza się do prezentacji suchych informacji, ale poszukuje tendencji i zależności wynikających z przyjętych zmiennych. Interesującą obserwacją jest statystyczne potwierdzenie tezy o nadużywaniu w orzecznictwie sądowym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która stanowiła ważki argument uzasadniający nowelizację Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r. (s. 318).

Badania praktyki orzeczniczej na przykładzie Sądu Rejonowego w Łomży, podjęte w ostatnim rozdziale, pozwoliły na potwierdzenie głównej hipotezy rozprawy. We wnioskach końcowych Autor ustalił, że statystycznym sprawcą przestępstwa znęcania się jest mężczyzna, który nie był wcześniej karany, zazwyczaj z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, poniżej 50. roku życia, z problemem alkoholowym. W każdej sprawie wystąpiło znęcanie się psychiczne nad pokrzywdzonym oraz co najmniej dwie ofiary przestępstwa, w większości kobiety. Najczęściej przemoc dotyczyła relacji małżeńskich. Większość sprawców została skazana na kary pozbawienia wolności, wśród których zdecydowanie dominowała postać z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (s. 351 – 352). Na podkreślenie zasługuje bardzo dobrze sporządzony kwestionariusz ankiety, dzięki któremu uzyskano dane oraz zamieszczenie czytelnych tabel i zestawień ułatwiających zapoznanie się z wynikami badań.

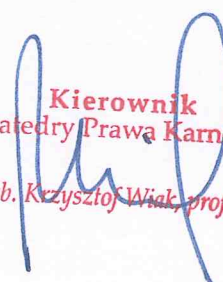
Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń. Poszczególne rozdziały są ze sobą logicznie powiązane, spójny jest podział na mniejsze jednostki redakcyjne w obrębie rozdziałów. Praca jest napisana znakomitym językiem. Przypisy dobrze spełniają rolę informacyjną – służą dokumentowaniu powołanych twierdzeń, zamieszczeniu dodatkowych informacji oraz odsyłają do publikacji podejmujących szerzej omawiane kwestie. W kilku przypadkach należałoby jednak poprawić formy odmiany nazwisk powoływanych autorów (np. M. Chmaj, s. 98 – raczej – Chmaja; S. Hypś, s. 128 – raczej – Hypsia). Pozwalam sobie zwrócić uwagę na tę drobną kwestię tylko dlatego, że opracowanie ze wszech miar zasługuje na opublikowanie.

Konkludując, należy stwierdzić, że przedstawione do recenzji opracowanie spełnia wysokie kryteria merytoryczne, metodologiczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim. Treść dysertacji dowodzi bardzo dobrej znajomości podjętej problematyki przemocy w rodzinie, odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się, jak i ogólnej wiedzy prawniczej jej Autora. Na szczególne wyróżnienie zasługuje przeprowadzenie własnych badań empirycznych oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski.

*

Rozprawa doktorska Pana mgra Artura Daniela Śledziewskiego pt. *Przestępstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie* (Białystok 2016, ss. 400) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w zakresie prawa karnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Dysertacja wypełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 882 ze zm.). Wnoszę przeto o dopuszczenie Pana mgra Artura Daniela Śledziewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Kierownik
Katedry Prawa Karnego
dr hab. Krzysztof Wiak, prof. KUL